



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: [De-shamed : feminist strategies of transgression : the case of Lorna Crozier's poetry – recenzja]

Author: Paweł Jędrzejko

Citation style: Jędrzejko Paweł. (2013). [De-shamed : feminist strategies of transgression : the case of Lorna Crozier's poetry – recenzja]. „Er(r)go” (Nr 26, z. 1, 2013, s. 231-232)



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Zuzanna Szatanik, *De-Shamed. Feminist Strategies of Transgression: The Case of Lorna Crozier's Poetry*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2011. (192 strony, oprawa twarda). Pozycja w języku angielskim

Odwstydzona. „Wykroczenie” jako feministyczna strategia. Przypadek Lorny Crozier to książka podnosząca problem jednego z najważniejszych bodaj czynników determinujących obowiązujący układ sił w kulturze Zachodu. Wstyd – zjawisko doświadczane przez każdego – objawia się w książce Zuzanny Szatanik jako jeden z konstytutywnych elementów wykształco-

nego na gruncie androcentrycznych metanarracji konceptu kobiecości, a wobec tego w sposób szczególny determinujący kobiece zachowania, kobiece wybory, czy akty ich zaniechania.

[Wstyd] jest pospolity. Wstyd, ów nieprzyjemny skurcz odczuwany zawsze, kiedy ktoś przyłapie nas na gorącym uczynku, objawia się rumieńcem na twarzy. Powoduje, że człowiek czuje się aż nadto świadomy własnego istnienia – a jednocześnie desperacko pragnie *przestać być*: zniknąć, zapaść się pod ziemię. Jako taki, wstyd jest emocją o antytetycznym charakterze, opisywaną zazwyczaj w kategoriach krzepnięcia, wycofywania się, czy paraliżu – lecz równie często poprzez odwołania do uczucia nieznośnego pieczenia, przeświadczenia o gargantuicznej nadmiarowości własnego jestestwa, albo retoryki wykroczenia. Odczuwamy go jednocześnie głęboko wewnątrz i na zewnątrz, w najgłębszych zakamarkach ciała i na jego powierzchni: wstyd wykracza w ten sposób poza nasze cielesne granice, a przez to sprawia, że czujemy się jednocześnie ogromni i maleńcy, zarazem niedostrzegalni i nadmiernie wyeksponowani. Człowiek zawstydzony jest wobec tego (bez)granicznie nie-tożsamy. Dosłownie zatem – angst wpisany w doświadczenie wstydu wiąże się z lękiem przed „utrącią twarzy”. W nieunikniony sposób pojawia się więc fundamentalne pytanie: „(kim) jestem?” W niniejszej książce owo „ja”, którego (nie)tożsamość jest (bez)graniczna – jest rodzaju żeńskiego. (19)

Zjawisko, o którym mowa, nie zachodzi jednak bez przyczyny:

Wstyd jest [...] zjawiskiem kulturowym. Wpisany w teksturę podstawowych dyskursów kultury Zachodu wstyd staje się instrumentem władzy i narzędziem podporządkowania – i choćby z tego powodu zasługuje na dogłębne studium, które pozwoli zrozumieć jego mechanizmy i wypracować remedium skutecznie niwelujące jego krzywdzącą moc. Wyrosły z języka zakorzenionego w androcentrycznych metanarracjach, od niepamiętnych czasów wstyd wywiera szkodliwy wpływ na kobiety – nie tylko w sferze socjopolitycznej dynamiki relacji zachodzących między (tradycyjnie pojmowanymi) genderami, ale także

na poziomie ciała: bytu niedyskursywnego, bytu-pozajęzykiem. Zrodzony z dyskursu, kulturowy wstyd transcenduje dyskurs – lecz choć (niedyskursywne) ciało nie poddaje się dekonstrukcjom, to już retoryczne strategie zawstydzania, których składową jest przypisywanie ciała wartości – owszem. (19)

Wychodząc z takich założeń, w pierwszej części książki Zuzanna Szatanik proponuje czytelnikowi złożoną, interdyscyplinarną teorię kobiecego wstydu, osadzoną na fundamencie krytycznej analizy feministycznych i psychologicznych badań nad afektem (szczególnie tych wyrosłych na gruncie psychologii wstydu) oraz studiów nad marginalizowaną tożsamością. Odstępując od tradycyjnych podziałów dziedzinowych, Autorka wypracowuje nowe narzędzie: jej feministyczna teoria wstydu otwiera jednocześnie nowy kierunek analiz literaturoznawczych i kulturoznawczych i oferuje metodologiczną podstawę dla potencjalnych działań zmierzających w kierunku wypracowania skutecznych, przekładalnych na praktykę społeczną środków zaradczych wobec prześladowczej polityki kulturowej patriarchy.

Druga część książki ilustruje efekty zastosowania teorii w praktyce badawczej. Analizując całą gamę strategii odwstydzania Zuzanna Szatanik opiera się na siedmiu studiach przypadku – siedmiu wierszach współczesnej poetki kanadyjskiej, Lorny Crozier. Poddając interpretacji kolejne utwory, badaczka po kolei wskazuje w jaki sposób Crozier „rozbraja” androcentryczne dyskursy operujące wstydem jako narzędziem kontroli rewidując podstawy maskulinistycznej metanarracji biblijnej, stawiając pod znakiem zapytania autorytet tradycyjnych teorii płci i genderu, kwestionując zasadność „reżimu karzącego spojrzenia”, a w końcu koncentrując się na retorycznych strategiach ponownego upodmiotowienia kobiecości w kontekście obowiązującego mitu piękna. Refleksje wynikające z interpretacji wierszy prowadzą Autorkę do wniosków pozwalających jej uzupełnić istniejące stanowiska badawcze w obszarze studiów feministycznych i psychologicznych o nowe propozycje – propozycje umożliwiające rewizję teorii obowiązujących obecnie, a wobec tego także i uwspółcześnioną diagnozę relacji, w jakich we współczesnym świecie funkcjonuje kobieta.

Praca Zuzanny Szatanik – napisana piękną angielszczyzną, której nie zachwascza terminologiczna żonglerka – ukazując odwstydzające strategie „w działaniu” jest jednocześnie „świadectwem następujących na naszych oczach przemian w postrzeganiu kobiety” – przemian prowadzących do poszerzenia się dyskursywnej przestrzeni, w której wstyd nie będzie już „parametrem” kobiecości. Wykraczając poza tradycyjne dziedzinowe granice studiów anglistycznych, omawiana książka z pewnością stanie się źródłem inspiracji także dla odbiorcy polskiego: zarówno akademickiego profesjonalisty, jak i czytelnika spoza uczelni. Wypada więc życzyć sobie jak najszybszego ukazania się polskiego przekładu tej oryginalnej pracy, której wagi nie sposób przecenić.